

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 16 listopada 2016 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że **M. F.** podlega, jako zleceniobiorca obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 18.09.2013 do 30.11.2013 u płatnika składek M. J. (1) właściciela Pracowni (...) Sztukatorskich i (...) oraz ZUS określił z tego tytułu podstawy wymiaru składek.

(decyzja – karta 4 akt ZUS)

Decyzją z dnia 16 listopada 2016 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że **A. F.** podlega, jako zleceniobiorca, obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 21.10.2013 do 10.12.2013 u płatnika składek M. J. (1) właściciela Pracowni (...) Sztukatorskich i (...) oraz ZUS określił z tego tytułu podstawy wymiaru składek.

(decyzja – karta 4 akt ZUS)

Decyzją z dnia 17 listopada 2016 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że **T. S.** podlega, jako zleceniobiorca, obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 12.11.2013 do 17.12.2013 u płatnika składek M. J. (1) właściciela Pracowni (...) Sztukatorskich i (...) oraz ZUS określił z tego tytułu podstawy wymiaru składek.

(decyzja – karta 4 akt ZUS)

Decyzją z dnia 21 listopada 2016 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że **Z. H.** podlega, jako zleceniobiorca, obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 15.09.2014 do 25.11.2014 u płatnika składek M. J. (1) właściciela Pracowni (...) Sztukatorskich i (...) oraz ZUS określił z tego tytułu podstawy wymiaru składek.

(decyzja – karta 2 akt ZUS)

Odwołania od powyższych złożył płatnik składek M. J. (1), zaskarżając je w całości i wnosząc o ich uchylenie.

Płatnik podniósł, że organ rentowy niesłusznie zakwestionował umowy, które były faktycznie umowami o dzieło, a nie umowami zlecenia, bowiem zainteresowani dokonywali renowacji budynków.

W odpowiedziach na odwołania, Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. wniósł o ich oddalenie. W uzasadnieniu odpowiedzi na odwołanie organ rentowy podtrzymał argumentację z zaskarżonej decyzji.

Sąd połączył sprawy do wspólnego rozpoznania.

Zainteresowani nie zajęli stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny

M. J. (1) prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą „Pracownie (...) Sztukatorskich i (...) M. J. (1)”.

Firma zajmuje się robotami sztukatorskimi i pracami konserwatorskimi na obiektach zabytkowych. Zlecenia uzyskiwane są w ramach przetargów. M. J. zatrudnia na stałe 5 albo 6 osób i są to przede wszystkim sztukatorzy – restauratorzy. Zainteresowani nie byli jego pracownikami.

Kiedyś firma miała zlecenia na 2-3 lata na przód i pracownicy mieli stałe umowy o pracę. Obecnie nie wiadomo, jakie to będą prace i ile będą trwały, dlatego osobom, z którymi płatnik współpracował nie zależało na innych

umowach, niż umowy o dzieło. Rekonstrukcja sztukaterii i tynków polega na przywróceniu pierwotnego wyglądu. Wszystkie materiały i narzędzia do pracy dostarczał płatnik. Pracownicy muszą mieć nadzór kierownika budowy i on sprawdzał obecność i odmierzał pracę. Godziny pracy były wyznaczone. Wynagrodzenie było płacone zaliczkowo – raz w miesiącu. Wynagrodzenie było wyliczone za dany element albo za metr wykonanej pracy, bądź za roboczogodzinę. W firmie jest katalog określający, ile czasu jest potrzebne na wykonanie danej czynności. Rachunki za wykonaną pracę były przygotowywane przez (...).

Każdy z zainteresowanych, przed przystąpieniem do pracy, jechał na budowę, aby zobaczyć, co jest do zrobienia i czy podejmie się tej pracy. Rozmawiali wówczas z kierownikiem budowy, który informował płatnika, czy dana osoba nadaje się do zatrudnienia, czy nie.

Poprawki robił ten, kto wykonywał daną pracę.

Dowód: przesłuchanie płatnika k 85 w związku z k 53

M. F. zawarł z M. J. (1) umowę, którą strony nazwały umową o dzieło, na okres od 18.09.2013 do 30.11.2013 roku. M. F. zobowiązał się do rekonstrukcji sztukaterii i tynków w obiekcie zabytkowym (...). Za wykonaną pracę zainteresowany otrzymał łącznie 5277 złotych.

Dowód: umowa i rachunek w aktach rentowych ZUS

A. F. zawarł z M. J. (1) umowę, którą strony nazwały umową o dzieło. Na jej podstawie zainteresowany zobowiązał się do rekonstrukcji i renowacji detali architektonicznych w o okresie od 21.10.2013 do 10.12.2013 roku. Łączne wynagrodzenie wyniosło 1904 złotych.

Dowód: umowa i rachunek w aktach ZUS

T. S. zawarł z M. J. (1) umowę, którą strony nazwały umową o dzieło. Na jej podstawie zainteresowany zobowiązał się do pełnej rekonstrukcji i renowacji okien skrzynkowych – dwustronnych w (...) w o okresie od 12.11.2013 do 17.12.2013 roku. Łączne wynagrodzenie wyniosło 1250 złotych.

Dowód: umowa i rachunek akta ZUS

Z. H. zawarł z M. J. (1) umowę, którą strony nazwały umową o dzieło. Na jej podstawie zainteresowany zobowiązał się do rekonstrukcji według projektu obróbek zabytkowych na ulicy (...) w o okresie od 15.09.2014 do 25.11.2014 roku. Łączne wynagrodzenie wyniosło 5430 zł i 3180 złotych.

Z. H. jest artystycznym blacharzem – dekarzem. Wykonywał prace blacharskie, gzymsy, wyginane blachy, które wieńczyły kominy. Jest specjalistą od skomplikowanych prac blacharsko – dekarских. Musiał wykonać obróbki 30 kominów i każdy wymagał innego rodzaju pracy.

Dowód: umowa i rachunki w aktach ZUS, zeznania świadka W. J. (1) k 54, zeznania świadka K. H. – C. k 84 odwrót

Pozostali zainteresowani mieli wykonywać renowację i rekonstrukcję okien oraz sztukaterii i tynków. Dostali 200 zł za metr kwadratowy okna. Każdy z nich wykonywał swoje okno.

Płatnik poszukuje pracowników poprzez urząd pracy, ale z miernym skutkiem.

Dowód: przesłuchanie płatnika k 85 w zw z k 53 i zeznania świadka W. J. k 54

Kierownikiem budów jest u płatnika K. C.. Na budowę przyjeżdżał około 7 rano i był do godz. 15-16. Dokumentacja budowy była zawsze dostarczona przez inwestora. (...), z których były wykonywane prace dostarczał płatnik, w tym blachę, z której robił elementy na kominy Z. H..

Dowód: zeznania świadka K. H. – C. k 84 odw

Sąd Okręgowy zważył, co następuje

Sąd pominął dowód z dokumentacji fotograficznej, bowiem nie wiadomo, które zdjęcia dotyczą prac wykonanych przez poszczególnych zainteresowanych. Ponadto dokumentacja z kart k 65-68 dotyczy ulicy (...), zaś sporne umowy dotyczyły obiektów na innych ulicach.

Ponadto należy zauważyć, że Sąd nie kwestionuje, że ubezpieczeni faktycznie świadczyli opisane przez płatnika usługi i wykonali określone przez niego prace.

Odwołania nie zasługują na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t. j. Dz. U z 2016 r., poz. 963 ze zm.) osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu.

Z mocy art. 13 pkt. 2 cyt. ustawy, zleceniobiorcy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Z kolei w myśl art. 9 ust.4a analizowanej ustawy, zleceniobiorcy mający ustalone prawo do emerytury lub renty podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli równocześnie nie pozostają w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2 c i 4 b.

Stosownie do art. 36 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych. Obowiązkiem płatnika składek – z mocy art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych – jest obliczanie, rozliczanie i opłacanie należnych składek za każdy miesiąc kalendarzowy oraz przysyłanie w wyznaczonym terminie deklaracji rozliczeniowych, imiennych raportów miesięcznych oraz opłacanie składek za dany miesiąc. Do ustalenia zaś podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne osób, o których wyżej mowa, z mocy art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz. U. z 2016 roku, poz. 1793), stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób, z zastrzeżeniem ust. 5, 6 i 10. Ust. 5 art. 81 stanowi, że przy ustalaniu podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne nie stosuje się ograniczenia, o którym mowa w art. 19 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Z kolei wymieniony ust. 6 art. 81 przewiduje, że podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne pomniejsza się o kwoty składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i chorobowe finansowanych przez ubezpieczonych niebędących płatnikami składek, potrąconych przez płatników ze środków ubezpieczonego, zgodnie z przepisami o systemie ubezpieczeń społecznych. Zaś stosownie do treści art. 81 ust. 10 ustawy, podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne jest kwota odpowiadająca wysokości specjalnego zasiłku opiekuńczego przysługującego na podstawie przepisów o świadczeniach rodzinnych.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest kwalifikacja prawna umów nazwanych „umowami o dzieło”, zawartymi przez płatnika składek z zainteresowanymi, a mianowicie ocena, czy były to umowy o dzieło, czy też umowy o świadczenie usług, do których zastosowanie mają przepisy kodeksu cywilnego o umowie zlecenia, a pochodną tego jest ustalenie obowiązku uiszczenia odpowiednich składek ubezpieczeniowych.

Przystępując do rozstrzygnięcia powyższej kwestii na wstępie wskazać należy, że umowa zlecenia i umowa o dzieło to podstawowe kontrakty usługowe, konkurencyjne w stosunku do umowy o pracę. Różnica między tymi dwoma rodzajami umów jest dla podmiotów zatrudniających bardzo istotna, bowiem wiąże się z różnymi konsekwencjami prawnymi. I tak np. podczas, gdy umowy o dzieło rodzą określone obowiązki z punktu widzenia ubezpieczeń społecznych odnośnie naliczania i odprowadzania składek ubezpieczeniowych tylko wówczas, gdy są zawierane z własnymi pracownikami, to umowy zlecenia pociągają za sobą skutki ubezpieczeniowe bez względu na to, z kim są

zawierane - z własnym pracownikiem, czy z osobą z zewnątrz. Podkreślić należy, że decydująca jest treść, a nie nazwa umowy.

Wskazać należy, iż stosownie do treści art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do umowy o świadczenie usług stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). W doktrynie panuje pogląd, że przedmiotem umowy o świadczenie usług jest dokonanie określonej czynności faktycznej, która nie musi prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Chodzi tu zatem o umowy zobowiązujące do dokonania jednej lub wielu czynności faktycznych (także stałego ich dokonywania).

Zgodnie zaś z treścią art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że przepisy o zleceniu nie mają zastosowania do czynności będących przedmiotem umowy o dzieło, bowiem wykonanie dzieła, zgodnie z prezentowanym w doktrynie poglądem, nie mieści się w pojęciu usługi w rozumieniu art. 750 k.c.

Umowę o dzieło zalicza się do kategorii „umów rezultatu” i przeciwstawia umowie zlecenia - jako „umowie o staranne wykonanie usługi”. W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Tymczasem umowa zlecenia takiego rezultatu - jako koniecznego do osiągnięcia - nie akcentuje. Elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia nie jest zatem wynik, lecz starania podejmowane w celu osiągnięcia tego wyniku.

Dokonując kwalifikacji konkretnej umowy należy w pierwszej kolejności badać, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, na jaki umawiają się strony, musi być z góry określony i może przyjmować zarówno postać materialną jak i niematerialną. Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest, aby rezultat ten był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Dzieło musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. Dzieło musi mieć autonomiczną wartość w obrocie.

Tymczasem umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. W umowie zlecenia można wskazać rezultat, który powinien być osiągnięty, a podejmujący zlecenie powinien podejmować starania, by go osiągnąć. Jednak w odniesieniu do umowy zlecenia po pierwsze nie da się określić zamierzonego rezultatu w sposób pewny, a po drugie nie sposób przewidzieć, w jakim stopniu zostałyby on osiągnięty.

Sposób wykonania dzieła pozostawiony jest w zasadzie uznaniu przyjmującego zamówienie, byleby dzieło miało przymioty ustalone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Przyjmujący zamówienie nie ma także, co do zasady, obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (np. dzieło artystyczne). Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu zawsze obciąża przyjmującego zamówienie. Przy czym odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nieosiągnięcia celu umowy, jest odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2000 r. sygn. II UKN 386/99, opubl. OSNP 2001/16/522).

Należy podkreślić, że umowę o dzieło zdefiniowano w art. 627 k.c. jako zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem. Starania przyjmującego zamówienie w umowie o dzieło mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, za wynagrodzeniem zależnym od wartości dzieła (art. 628 § 1, art. 629, art. 632 k.c.). Umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Przyjmuje się, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt obiektywnie osiągalny i pewny.

Zdaniem Sądu rodzaj zadań wykonywanych przez ubezpieczonych, charakter ich pracy ewidentnie wskazują na świadczenie przez nich usług na rzecz M. J. (1).

Firma płatnika pozyskuje zlecenia, charakterystyczne dla profilu działalności gospodarczej, czyli renowacja, odnawianie budynków. Jak płatnik wygra przetarg na określone roboty budowlane, to zaczyna poszukiwać pracowników, którzy będą umieli wykonać poszczególne etapy pracy (podwykonawców).

Analiza materiału dowodowego wskazuje na występowanie w stosunku prawnym, łączącym płatnika z ubezpieczonymi, elementów charakterystycznych zarówno dla umowy cywilno-prawnej jak i umowy o pracę. Z zeznań świadków wynika, że czas pracy zainteresowanych był ustalony, od płatnika otrzymywali materiały oraz narzędzia. Ponadto pracowali pod nadzorem kierownika budowy, K. C.. Jak zeznał M. J., każdy kandydat, który zgłosił się do pracy, jechał na budowę, oglądał, co ma do zrobienia, zaś kierownik budowy oceniał jego predyspozycje. Ubezpieczeni nie mieli zbyt wielkiego pola do negocjacji warunków pracy i wynagrodzenia. W firmie (...) obowiązuje cennik usług i ich wynagrodzenia były dopasowane pod ten cennik. Ponadto, ubezpieczeni dostawali zaliczki (albo jak to nazwał płatnik – zadatek), które były płacone co miesiąc (czyli tak, jak wynagrodzenia dla pracowników), a nie za wykonaną pracę (dzieło).

Wszyscy ubezpieczeni, poza Z. H. zajmowali się renowacją i rekonstrukcją elementów tynków, sztukaterii oraz okien. Pracowali na materiałach, które dostali od płatnika, odtwarzając poszczególne elementy zgodnie z projektem czy zdjęciami.

W ocenie Sądu powyższa praca nie miała charakteru wykonywania dzieła. Było to świadczenie usług z zakresu umiejętności zawodowych, które posiadali poszczególni ubezpieczeni. Musieli oni przychodzić do określonych miejsc, o określonych porach i wykonać zadanie, ściśle według wytycznych oraz zdjęć. Nie mogli wnieść własnej inwencji w wykonanie pracy.

Zdaniem Sądu, również prace, jakie wykonywał Z. H., nie mogą być uznane za wykonywanie dzieła. Jak wynika z materiału dowodowego, osoba ta jest blacharzem – dekarzem, specjalizującym się odtwarzaniu zniszczonych elementów dachu, czy kominów zabytkowych budynków. Sąd nie neguje, że jest to zajęcie, wymagające precyzji i umiejętności, jednak również i w przypadku tego ubezpieczonego, odtwarza on coś, co już było - istniało i zostało zniszczone. Z uwagi na charakter elementów, które odtwarzał Z. H., wymagane są umiejętności z zawodu blacharz – dekarz. Nie oznacza to jednak, że wykonywał dzieło, lecz świadczył usługi na rzecz płatnika. (...), z których wykonywał pracę, dostawał od płatnika. Podobnie było z narzędziami.

Wszyscy ubezpieczeni dostawali wynagrodzenie, niezależnie od zakończenia pracy. Mieli płacone zaliczki i to nie na poczet zakupu materiałów, czy narzędzi (bo te dostawali od płatnika), ale jako zapłatę za staranne działanie (a nie za rezultat).

Należy podkreślić, że przedmiotem sporu nie była ocena legalności zawartych umów, tylko wymiar prawnoubezpieczeniowy. Istotnym warunkiem zawarcia umowy o dzieło jest ustalenie rezultatu dzieła, gdyż od tego zależy czas jego wykonania czy wysokość wynagrodzenia. W niniejszej sprawie, jako rezultat umów zawartych z zainteresowanymi wskazano montaż, demontaż oraz innego rodzaju prace, wykorzystujące umiejętności zawodowe poszczególnych zainteresowanych.

Zdaniem Sądu, zleczone zainteresowanym czynności nie zmierzały do wykonania dzieła. Stanowiły natomiast klasyczne świadczenie usług na rzecz płatnika.

Oceniając zasadność odwołania płatnika w przedmiotowej sprawie, Sąd Okręgowy miał także na względzie zasadę swobody umów (art. 353¹ k.c.), w myśl której strony mają możliwość wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego. Podkreślić jednak należy, że wyżej przytoczona zasada w żadnym razie nie oznacza dowolności, gdyż przywołany wyżej przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-

gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, Legalis nr 316871).

O tym, jaki stosunek w rzeczywistości łączy strony, rozstrzygają warunki, na jakich świadczenie jest wykonywane, a nie sama nazwa umowy, czy nawet wola stron, która podlega ograniczeniom wynikającym właśnie z treści art. 353¹ k.c.

Z powyższych rozważań wynika, że zawarte przez strony umowy, nie były umowami rezultatu, lecz umowami starannego działania, ponieważ ich przedmiotem było wykonywanie przez zainteresowanych ciągu powtarzalnych czynności, o charakterze cyklicznym, które wprawdzie zmierzały do realizacji inwestycji, ale wymagały jedynie starannego działania.

Wobec powyższego, wykonywanie aktywności przez zainteresowanych na podstawie zakwestionowanych przez ZUS umów, rodziło tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych na podstawie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zakresie, w jakim obowiązywały te umowy. Podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, zgodnie z art. 18 ust. 1 i 3 ustawy, stanowi osiągnięty na podstawie umowy przychód.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10 (to jest przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu umowy agencyjnej lub umowy zlecenia), jeżeli w umowie określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie.

Stosownie do treści art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych podstawę wymiaru składek ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe, z zastrzeżeniem ust. 2.

Z tych względów, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił odwołania płatnika składek.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy rozstrzygnął w punkcie 2 sentencji wyroku, kierując się zasadą z art. 102 kpc.

Wartość przedmiotu sporu była inna w każdej sprawie (dotycząca M. F. – 2110 zł, dotycząca A. F. – 761 zł, dotycząca T. S. – 468 zł, dotycząca Z. H. – 3223 zł), a zatem wysokość kosztów zastępstwa procesowego wahałaby się od 90 zł do 900 złotych (łącznie 2160 zł). Sąd jednak uznał, że nieusprawiedliwione byłoby zasądzenie na rzecz organu rentowego całości należnych kosztów od płatnika.

Sąd ma na uwadze okoliczność, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest instytucją państwową, dysponującą publicznymi pieniędzmi. Sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych to kategoria spraw, od których co do zasady nie wprowadzono opłat sądowych (wyjątek stanowi art. 36 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych), bowiem obywatel ma mieć ułatwione prawo do sądu. Z drugiej strony, organ rentowy również nie ponosi opłat, bowiem zarządza i dysponuje pieniędzmi publicznymi.

W takiej sytuacji obciążanie płatnika całymi kosztami zastępstwa procesowego na rzecz ZUS jest, zdaniem Sądu nieracjonalne i narusza zasadę zaufania obywatela do państwa. Dlatego Sąd zastosował regułę, wynikającą z art. 102 kpc i obciążył płatnika jedynie w części tymi kosztami, czyli po 180 złotych na rzecz ZUS od każdej decyzji.

Na zasądzoną kwotę złożyło się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika, ustalone w oparciu o § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.).

Na marginesie wskazać należy, że do dnia 13 października 2017 roku, czyli do dnia wejścia w życie zmiany w przywołanym rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości, spraw o podleganie ubezpieczeniom społecznym nie można zaliczyć do kategorii spraw o świadczenia z ubezpieczenia społecznego w rozumieniu § 9 ust. 2 powołanego

rozporządzenia i dlatego w tych przypadkach zachodzą wszelkie podstawy, aby koszty zastępstwa procesowego były wyliczane według wartości przedmiotu sporu. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego należało wyliczyć na podstawie wartości zaległych składek (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Pracy, (...) Spraw Publicznych - zasada prawna z dnia 20 lipca 2016 r. III UZP 2/16, Legalis nr 1472916).

Zarządzenie: odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi płatnika.